

BORYS PASZKIEWICZ\*

### POCZĄTKI POLSKIEJ MONETY DZIELNICOWEJ: KILKA SPOSTRZEŻEŃ

Nie znamy żadnych przekazów dokumentarnych, które odnosiłyby się wprost do kwestii podstaw prawnych mennictwa dzielnicowego, lub choćby okoliczności jego rozpoczęcia w poszczególnych częściach Polski. Wszystko to są zagadnienia, które poznać możemy jedynie poprzez wnioskowanie pośrednie. Wnioskowanie to jest znakomicie utrudnione faktem, że napisy na monetach rzadko informują o ich pochodzeniu, a część tych informacji okazuje się mylna.

Każmirz Stronczyński w 1847 r. domyślał się, że za pierwszego z następców Bolesława III, księcia Władysława II zwanego później Wygnańcem (1138–1146), moneta wybijana była w wielu mennicach na terenie kraju, ale pod stemplem władcy zwierzchniego. Dochód menniczny natomiast przypadał już książętom dzielnicowym<sup>1</sup>. Zapoczątkowanie mennictwa dzielnicowego przypisał Bolesławowi Wysokiemu we Wrocławiu i Mieszkowi Staremu w Wielkopolsce w ostatnich latach panowania wielkiego księcia Bolesława IV Kędzierzawego (1146–1173). W następnej pracy Stronczyński monety Mieszka przesuwają już na okres jego zwierzchniej władzy w Polsce (1173–1177), a sprawę wyodrębnienia się mennictwa książąt dzielnicowych zupełnie pomija. Można wszelako wywnioskować, że przypisuje jego zainicjowanie pierwszym książętom śląskim<sup>2</sup>. Taką też opinię powtórzył w 1914 r. Marian Gumowski, twierdząc, że dzielnicową monetę zaczęli bić po 1163 r. książęta śląscy, pozostali zaś — po wygnaniu Mieszka III z Krakowa, czyli po roku 1177. Za podstawę tej działalności uważał uzurpację<sup>3</sup>.

---

\* Instytut Archeologii Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin.

<sup>1</sup> K. Stronczyński, *Pieniądże Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300*, Warszawa 1847, s. 225.

<sup>2</sup> K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków 1884, s. 104–7.

<sup>3</sup> M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914, s. 26.

Stanisław Suchodolski widział początek mennictwa lokalnych książąt kilka lat wcześniej, po śmierci Bolesława IV w 1173 r. Pomiął wszelako kwestię źródła praw mennicznych książąt<sup>4</sup>.

W 1982 r. rewizji poglądów na ustrój polityczny Polski XII w. dokonał Janusz Bieniak. Stwierdził mianowicie, że dzielnice wydzielone młodszemu członkowi dynastii w 1138 r. i później nie były dziedziczne. Jego zdaniem dopiero „rok 1202 przyniósł [...] powstanie pierwszych w Polsce księstw całkowicie indywidualnych, wolnych od powiązań wielkorodzinnnych i dziedzicznych na zasadzie zwykłego prawa bliższości.” Etapami poprzedzającymi to rozwiązanie były:

- 1) podział w 1138 r., dający członkom dynastii dzielnice *ad personam* i prawo zasiadania na tronie wielkoksiążęcym z chwilą osiągnięcia statusu najstarszego z rodu;
- 2) wydzielenie w 1163 r. synom Władysława II *beneficii titulo* dzielnic na Śląsku, dziedzicznej tylko w ich linii, ale też wykluczenie ich od prawa do tronu wielkoksiążęcego, cofnięte w 1177 r.;
- 3) obalenie w 1177 r. rządów Mieszka III w Krakowie i w 1179 także w Wielkopolsce;
- 4) próba ograniczenia w 1181 r. praw dziedziczenia tronu wielkoksiążęcego do linii Kazimierza II;
- 5) rozpad w 1194 r. Polski na trzy samodzielne „ojcowizny”: potomków Władysława II, Mieszka III i Kazimierza II<sup>5</sup>.

Chociaż hipotezy J. Bieniaka nie spotkały się z całkowitą aprobatą i do dziś są dyskutowane w polskiej historiografii — wątpliwości budzi zwłaszcza punkt 5. — to podważyły one przyjęte w dotychczasowych rozumowaniach schematy, pokazując przede wszystkim, że przekształcenie księstw dzielnicowych w dziedziczne władztwa było procesem rozciągniętym na dwa pokolenia, podobnie zatem musiało wyglądać także przejmowanie przez książąt dzielnicowych regaliów.

Nie ulegało jednak kwestii także w nowej koncepcji, że pierwszymi książętami osadzonymi w dziedzicznych księstwach byli synowie Władysława II: Bolesław Wysoki z Wrocławia i Mieszek Płatonogi z Raciborza. Obydwu władcom dawna literatura przypisywała liczne monety<sup>6</sup>, jednakże monety Mieszka okazały się wątpliwe, znany natomiast brakteaty śląskie z imieniem Bolesława.

Odkrycie w 1987 r. skarbu z Głogowa i zbadanie go przez Stanisława Suchodolskiego pozwoliło na nowe spojrzenie na tę sprawę. Okazało się, że pierwsze monety Bolesława i najprawdopodobniej też Mieszka nie miały wcale ich imion, lecz imię ich ojca, Władysława, i nie były brakteatami, lecz denarami dwustron-

---

<sup>4</sup> S. Suchodolski, *Denar w kalecie*, Wrocław 1981, s. 17.

<sup>5</sup> J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku. Część I. Tło działalności*, [w:] S. K. Kuczyński (red.), *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. II, Warszawa 1982, s. 54–60.

<sup>6</sup> Krytyka tych opinii i pierwsze hipotezy w kierunku ich rewizji zob. R. Kiersnowski, *Początki śląskiej monety dzielnicowej — próba rewizji poglądów*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 461, Historia XXX, Wrocław 1978, s. 49–59.

nymi. Przyczynę użycia nieaktualnego imienia S. Suchodolski tłumaczy tym, że Władysławice „oficjalnie nie zdobyli jeszcze regalu menniczego. Z tego powodu zdecydowali się na bicie monet pod stemplem swojego ojca — ongiś nie tylko władcy Śląska, ale również pryncypa. Jego osoba niejako legitymizowała poczynania, które były niezbyt zgodne z panującymi jeszcze wówczas prawami” (ryc. 1–3). Zwraca też uwagę, że krakowski kronikarz nadworny Lestka Białego, Mistrz Wincenty, tak komentował status prawny Władysławiców: *non donationis, non beneficij titulo, set heredibus utpote legitimis successione legitima dictam sibi accessisse prouinciam asserunt Wladislaide*<sup>7</sup> („...Władysławice twierdzili, że wspomniana dzielnica nie przypadła im tytułem darowizny ani dobrodziejstwa, lecz w prawnym spadku jako prawowitym spadkobiercom”)<sup>8</sup>. Podobnie, lecz bardziej ogólnie, interpretował to zjawisko S. Suchodolski w osobnym studium poświęconym nieaktualnym imionom władców na monetach polskich: „le nom de Ladislas sur les monnaies en question ne serraît pas celui du souverain régnant mais indiquant à quel titre ses fils avaient pris possession de leur patrimoine.”<sup>9</sup>

Pozostało jednak do wyjaśnienia, kiedy, w jakiej sytuacji politycznej uzurpacja ta miała miejsce. Śląsk (bez kilku grodów) został oddany Władysławicom w 1163 r., lecz władzę pełnił faktycznie najstarszy z trzech braci, Bolesław, sprawując opiekę nad młodszymi, a od 1166 r. występując jako jedyny władca<sup>10</sup>. W 1172 r. (lub wcześniej) został on wygnany przez młodszego brata Mieszka, a w 1173 r. powrócił do Wrocławia, Mieszek zaś otrzymał Racibórz. W 1177 r. Bolesław znów przejściowo utracił Wrocław na rzecz Mieszka, ale ostatecznie panował w nim do śmierci w 1201 r. Ze znalezisk nie da się dokładnie określić czasu powstania najstarszych monet, wypada on na pewno przed 1180 r. S. Suchodolski zaproponował początek emisji w latach ok. 1170–1172<sup>11</sup>. Ponieważ jednak w śląskich skarbach występują monety Mieszka III panującego w latach 1173–1177, a nie ma monet następnych wielkich książąt, przede wszystkim Kazimierza II, wydaje się, że w czasach Mieszka III Śląsk jeszcze należał do zasięgu obiegu monety wielkoksiążęcej, ogólnopolskiej. Jednocześnie znany ze źródeł fiskalizm Mieszka III<sup>12</sup> i jego rygorystyczną politykę monetarną trudno byłoby pogodzić

---

<sup>7</sup> Magistri Vincentii dicti Kadłubek *Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, Kraków 1994, (Monumenta Poloniae historica, nova series, XI), s. 125.

<sup>8</sup> S. Suchodolski, *Zmiany chronologii i atrybucji monet polskich z XII/XIII w. w świetle skarbu z Głogowa*, WN, R. XXXVI, 1992, z. 3–2, s. 110.

<sup>9</sup> S. Suchodolski, *Le nom du prince qui n'est pas l'émetteur. Un exemple des monnaies polonaises du XII<sup>e</sup> siècle*, [w:] *Actes du XI<sup>e</sup> Congrès International de Numismatique*, red. T. Hackens, G. Moucharte, vol. III, Louvain-la-Neuve 1993, s. 184–5.

<sup>10</sup> J. Rajman, *Mieszko Płatonogi, pierwszy książę raciborsko-opolski (1173–1211)*, *Kwartalnik Historyczny*, R. CIII, 1996, z. 1, s. 23–41, s. 28; J. Bierniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. I, s. 55.

<sup>11</sup> Suchodolski, *Zmiany chronologii...*, s. 110.

<sup>12</sup> S. Suchodolski, *Polityka mennicza a wydarzenia polityczne w Polsce we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S. K. Kuczyński, t. VI, Warszawa 1994, s. 39–52.



z odrębnym mennictwem śląskim. Dlatego bardziej prawdopodobny jest rok 1177, gdy sprzymierzony z Mieszkiem III Mieszek Płatonogi wypędził brata z Wrocławia, lub rok następny, gdy nowy książę zwierzchni, Kazimierz, przywrócił Bolesława i pogodził obu braci<sup>13</sup>.

Okazuje się więc, że sprzyjające warunki dla podjęcia działalności menniczej wytworzyło zamieszanie i gwałtowna zmiana władzy centralnej. Czy jednak musimy podtrzymać opinię, że rozpoczęcie mennictwa było uzurpacją pokrytą imieniem nieżyjącego ojca książąt dzielnicowych?

W zbiorze Muzeum Narodowego w Krakowie znajduje się niepublikowany dotąd brakteat z przedstawieniem zamku i tekstem M — E VRATI (ryc. 4). Obszernie omawiam go w innym miejscu<sup>14</sup>, tu poprzestanę na konkluzji, że jest to najprawdopodobniej moneta Mieszka Płatonogiego (*Mesco*) wybita we Wrocławiu (*Vratislavia*) w latach 1177–1178. A zatem na monecie brakteatowej zastrzeżenie imienia książęcego z jakiegoś powodu nie działało: można je było zamieścić, choć — jak tutaj — w skróconej postaci.

Jeśli Mieszek Płatonogi sprzymierzony z dotychczasowym wielkim księciem opanował Wrocław i wybił w nim monetę, to można domniemywać, że miał po temu upoważnienie Mieszka Starego, który czymś musiał płacić za wsparcie w krytycznej chwili. Nie była to więc uzurpacja, lecz nadanie lub co najmniej przyzwolenie władcy zwierzchniego. We Wrocławiu pojawiały się odtąd czasem brakteaty z imieniem rzeczywistego władcy: po krótkim panowaniu Mieszka był to Bolesław Wysoki, sam: *Bolez* (Fbg 496/17 — ryc. 5), lub ze św. Janem Chrzcicielem, patronem stołecznego Wrocławia: *B dvx — Iohn* (Fbg 492/28 — ryc. 6). Znakomita większość bitych tam brakteatów nie ma jednak imienia księcia, lecz, jeśli nosi napisy, to (ryc. 7–17) tytuł i nazwę stolicy: *dvx Vratiz* (Fbg 482/9 — ryc. 7), imię patrona: *Scs Iohs Baptista* (Fbg 483/13 — ryc. 8), *Scs Ioha Ba* (Fbg 490/36 — ryc. 9), *S. Iohs Bta* (Fbg 494/32 — ryc. 10), *S. Ioh's. B* (Fbg 488/12 — ryc. 11), *Io Ba* (Fbg 484/14 — ryc. 12), *S Iohannes* (Fbg 493/31 — ryc. 13), *Iohs* (Fbg 487/11, 495/33 — ryc. 14, 15), imię patrona i cnoty kardynalnej: *Scs Iohs Caritas* (Fbg 489/15 — ryc. 16), lub samej cnoty: *Iusticia* (Fbg 485/16 — ryc. 17)<sup>15</sup>. Bito też najprawdopodobniej monety beznapisowe. Dwustronne denary natomiast bito z imieniem nieżyjącego ojca księcia, Władysława. Dopiero w ostatniej dekadzie XII w. imię rzeczywistego władcy pojawiło się i na nich. Następny książę śląski, Henryk I Brodaty (1201–38), imię swe kładł już stale na denarach dwustronnych, rzadko tylko na brakteatach, które

<sup>13</sup> B. Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000, s. 111.

<sup>14</sup> B. Paszkiewicz, *Moneta w źródle, czyli po co historykowi pieniądze?*, [w:] *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław [w druku].

<sup>15</sup> Pozostałe monety napisowe zakwalifikowane przez Friedensburga do grupy daszowskiej z imieniem Bolesława i z nazwami cnót pomijam jako najprawdopodobniej nieśląskie. Niezbyt jasna jest kwestia brakteatu Fbg -/8 z dość późnego skarbu z Jarosławia (ok. 1240). Miał on nosić niewyraźny napis podobny do wstecznego BOLE-SLA, czego jednak nie można skontrolować. Nie można też wykluczyć, że była to inauguracyjna moneta Bolesława II Łysego z 1241 r.



były w jego czasach najczęściej beznapisowe. Nie wiemy dziś, dlaczego inaczej funkcjonowały napisy na denarach dwustronnych i brakteatach. Nie umiemy wciąż bowiem objaśnić, w jaki sposób oba gatunki monet współistniały w tym samym czasie na tym samym terytorium. Nasuwa się w każdym razie wniosek, że brakteaty były początkowo z jakichś względów dostępnejsze prostej manifestacji władzy księcia, gdy denary odwoływały się do korzeni tej władzy i miały ją uzasadniać. Można też sformułować roboczą hipotezę, że tak czy inaczej wyrażone *placet* władcy zwierzchniego dotyczyło tylko brakteatów, gdy monety dwustronne — zgodnie z przypuszczeniem S. Suchodolskiego — były rzeczywiście uzurpacją.

Poza dwoma księstwami śląskimi pojawiły się w latach siedemdziesiątych jeszcze dwie polskie prowincje zarządzane przez książąt dzielnicowych, uzależnionych od wielkiego księcia. Było to Mazowsze, nad którym panował od 1173 r. Lestek, syn zmarłego wielkiego księcia Bolesława IV Kędzierzawego, oraz Wielkopolska, z której w 1179 r. książę Odo wypędził swego ojca, wielkiego księcia Mieszka III Starego.

Nie znamy monet z imieniem Lestka Mazowieckiego. Znamy natomiast brakteaty, na których przedstawiony jest jego ojciec, Bolesław IV, wraz z matką, Anastazją–Wierzchosławą (Str 76, Fbg 497/30), i inne, na których Bolesław przedstawiony jest z biskupem plockim Wernerem (Str 77, Fbg 498/29). Nie mamy wątpliwości, że monety te powstały po śmierci Bolesława IV i jedynym rozwiązaniem ich pochodzenia jest przyznanie ich synowi Bolesława, Lestkowi<sup>16</sup> (ryc. 18–19). Podobnie jak w przypadku książąt śląskich, wydaje się jednak niemożliwe, by monety te powstały bezpośrednio po śmierci Bolesława IV. Ani ich występowanie w dość późnych skarbach na to nie wskazuje, ani zauważona już polityka rygorystycznego egzekwowania skarbowych uprawnień książęcych przez Mieszka III. Wiemy, że Lestek był przedmiotem przetargów politycznych między dwoma rywalami do władzy wielkoksiążęcej: Mieszkiem i Kazimierzem. W 1182 r. był dla obu sprzymierzeńcem tak cennym, że można się domyślać ich aktywnej lub pasywnej zgody na jego mennictwo partykularne. Prawdopodobnie następne monety Lestka również nosiły imię jego ojca, Bolesława.

Docieramy tutaj do ambarasującej grupy „niepewnych Bolesławów”, monet znanych z serii skarbow z przełomu XII/XIII w. i noszących imię Bolesława (ryc. 20–40, 43). W dawniejszej literaturze rozpatrywano ich przynależność do Bolesława I Wysokiego, księcia śląskiego (1163–1201, z przerwami) lub Bolesława Mieszkowica, księcia kujawskiego z nadania Mieszka III Starego (1194?–1195). Odkrycie zwyczaju umieszczania imion ojcowskich na monetach książąt dzielnicowych pozwoliło dopisać do tego grona jeszcze wspomnianego wyżej Lestka Bolesławowicza, księcia mazowiecko–kujawskiego (1173–1185). Nadal jednak rozdzielenie tych monet pozostaje niejasne. Przyjrzyjmy się występowaniu w skarbach owych „niepewnych Bolesławów”:

---

<sup>16</sup> B. Paszkiewicz, *O matce Lestka Bolesławowicza i początkach mennictwa mazowieckiego*, Przegląd Historyczny, R. XCII, 2001, z. 1, s. 1–14.

Typ	Ryc.	Występowanie w poszczególnych dzielnicach			
		Wielkopolska	Kujawy	Mazowsze	Śląsk
Str 60, Fbg 496/17	5	Głębokie? (1)			Daszów (1), Kluczbork (4)
Str 62	20	Głębokie (1)	Anusin (ok. 20) <sup>17</sup> , Wieniec (4)	Chalin (1)	
Str 63	21		Wieniec (1)		
Str 64	22	Głębokie (1)	Anusin (1), Wieniec (10)		
Str 65	23		Anusin (1), Wieniec (1)	Chalin (1)	
Str 66	24	Głębokie (1)	Wieniec (1)	Chalin (3)	
Str 67, Fbg 502/19	25		Wieniec (1)		
Str 68, Fbg 501/18	26	Głębokie? (1)	Anusin (2), Wieniec (7)		
Str 69	27		Wieniec (2)	Chalin (4)	
Str 70	28		Wieniec (7)		
Str 71	29		Anusin (1) <sup>18</sup> , Wieniec (33)		
Str 72	30		Wieniec (5)		
Str 73, Fbg 491/27	31		Anusin (2), Wieniec (1)	Chalin (1)	
Str 74	32		Anusin (1), Wieniec (1)		
Str 75	33	Głębokie (1)	Anusin (3) <sup>19</sup> , Wieniec (8)	Chalin (2)	
Str 76, Fbg 497/30	18		Anusin (2), <b>Wieniec (37)</b>		
Str 77, Fbg 498/29	19		Anusin (1), Wieniec (5)	wschodnia Polska (x)	
Str 78, Fbg 507/24	34		Wieniec (2)		
Str 79, Fbg 508/25	35		Wieniec (3)		
Str 80, Fbg 506/23	36		Wieniec (7)	Płońsk (pojedyncze)	
Str 81, Fbg 505/22	37	Beckerowskie (kilka)	Wieniec (1)		
WN XXXII, s. 226	38			<b>Nowy Bazar (5)</b>	
MNK, nr VII-P-27171 <sup>20</sup>	39		Anusin (1)		
MNK, nr VII-P-27155 etc. <sup>21</sup>	40		Anusin? (6)		
Str XXI:57			Wieniec (1)		

<sup>17</sup> Taka liczba jest potwierdzona w publikacjach. W zbiorze Zygmunta Zakrzewskiego były jednak aż 34 monety tego typu, najprawdopodobniej wyłącznie lub głównie z Anusina (Muzeum Narodowe w Krakowie).

<sup>18</sup> Metryka przy monecie ze zbioru Zygmunta Zakrzewskiego w MNK, nr VII-P-23208.



O monetach Str 76 i 77 wiemy już, że wybito je pod władzą księcia mazowiecko-kujawskiego Lestka Bolesławica. Widzimy w tabeli przede wszystkim, że tylko jedna z tych monet (Str 60) daje się przypisać Bolesławowi Wysokiemu, księciu Śląska, co też uwzględniliśmy powyżej omawiając monety tego władcy. Oprócz ewentualnie typu Str 81 żadna nie jest monetą wielkopolską, gdyż w dużym skarbie z Głębokiego pod Gnieznem występują tylko pojedyncze okazy. Problemem jest wystąpienie kilku okazów typu Str 81 w skarbie Beckera, znalezionym na granicy śląsko-wielkopolskiej. Skarb ten jednak został ukryty po 1257 r.<sup>22</sup>, a moneta wystąpiła znacznie wcześniej w skarbie z kujawskiego Wieńca. Trzeba więc uznać, że wystąpienie jej w skarbie Beckera jest wynikiem dołączenia do późnego zespołu jakiegoś pierwotnego zestawu starszych monet. W takim razie i brakteat Str 81 jest raczej monetą kujawską. Skarb z Chalina jest o 10–20 lat późniejszy od skarbów z Anusina, Wieńca i Głębokiego. Zwraca uwagę fakt, że jeden tylko lub dwa typy wystąpiły w Anusinie, a nie wystąpiły w Wieńcu, gdy sytuacja odwrotna jest częsta. Wskazuje to, że skarb z Wieńca jest późniejszy niż z Anusina, i że między ukryciem jednego a drugiego przybyły na Kujawach nowe miejscowe monety z imieniem Bolesława. Potwierdza to skarb z Chalina, gdzie część z tych monet jeszcze występuje. Tymczasem skarb z Anusina z pewnością był ukryty po 1201 r., bo zawierał monetę z imieniem księcia Henryka, najwcześniej więc Henryka I Brodatego (Henryk Sandomierski nie używał tytułu *dux* umieszczonego na tej monecie). Z pary książąt, którzy nam zostali jako potencjalni emitenci „niepewnych Bolesławów” Bolesław Mieszkowic zmarł w 1195 r., a Lestek Bolesławic w 1185. Ponadto mennictwo Lestka nie rozpoczęło się raczej przed r. 1182, a całe panowanie Bolesława trwało ok. 15 miesięcy. Nawet przy założeniu, że obaj przeprowadzali renowację monety trzy razy do roku, jak zarzucał to polskim książętom w 1207 r. papież Innocenty III<sup>23</sup>, dałoby to łącznie 16 typów brakteatów, a mamy ich 24. Nie mamy też żadnej pew-

---

<sup>19</sup> Taka liczba jest potwierdzona w publikacjach. W zbiorze Zygmunta Zakrzewskiego było jednak aż 15 monet tego typu, najprawdopodobniej wyłącznie lub głównie z Anusina (Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. VII-P-8374, 8375, 8378, 8377, 8378, 8379, 8380, 8381, 8382, 8383, 8384, 8385, 8386, 8387, 8393).

<sup>20</sup> Niepublikowany półbrakteat ze zbioru Zygmunta Zakrzewskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie, pozbawiony metryki znaleziskowej, ale odpowiadający notatce Zakrzewskiego, że w skarbie z Anusina był nieznaną brakteat „z popiersiem ukoronowanym wprost i napisem BOLEZLAVS”.

<sup>21</sup> Niepublikowane brakteaty ze zbioru Zygmunta Zakrzewskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie (nr VII-P-27063, 27155, 27156, 27158, 27159, 27166, pozbawione metryki znaleziskowej, najprawdopodobniej jednak pochodzące z Anusina. Być może, jest to typ Str XXI:38, znany ze słabo czytelny okazy z Wieńca (1).

<sup>22</sup> W sprawie datowania wypowiadam się w artykule: *Święty Stanisław na denarze krakowskim z XIII w. (wstęp do reinterpretacji skarbu z Pelczysk)*, *Notae Numismaticae — Zapiski Numizmatyczne* [w druku].

<sup>23</sup> M. Plezia, *W sprawie częstotliwości wymiany monet w Polsce na początku XIII w.*, *WN XXIX*, 1985, z. 3–4, s. 221–3.

ności, że emitent tych monet nie wybijał także innych brakteatów: z nazwami cnót lub beznapisowych, jakie również znamy ze skarbów z Anusina i Wieńca, w rzeczywistości więc mogło ich być jeszcze więcej. Z kolei przypisanie brakteatów BOL-VAR i BOL-ANA do Lestka Mazowieckiego w latach 1182–85 nie budzi zastrzeżeń i nie pozwala na przedatowanie skarbów i przesunięcie całej grupy do panowania Bolesława I mazowieckiego (1234–48), co wydawałoby się wymierzonym rozwiązaniem.

Odpowiedź na zagadkę „niepewnych Bolesławów” może leżeć w niedostatku monet z imieniem Kazimierza, zwierzchniego księcia Polski w latach 1177–1194. Jedyne skarby zawierające nieliczne jego monety z imieniem *Kazimir* (ryc. 41, 42) znaleziony został gdzieś nad Bugiem na wschodzie Polski na początku XIX w.<sup>24</sup> Miejsce znalezienia leżało prawdopodobnie w rejonie operacji wojennych Lestka Bolesławica i Kazimierza Sprawiedliwego wokół Drohiczyzna i Brześcia w 1182 r., na terenie pozostającym pod władzą jednego z tych książąt. Oprócz monet Kazimierza w skarbie był brakteat Str 77 Lestka Bolesławica, nie słychać natomiast, by były tam inne monety „niepewnych Bolesławów”, co może oznaczać, że są one w zasadzie późniejsze. Prawdopodobnie monety Kazimierza z jego imieniem poprzedzały w obiegu na Mazowszu pierwsze emisje Lestka Bolesławica. Monet Kazimierza z jego imieniem ani monet „niepewnych Bolesławów” nie było nawet w skarbie z Krakowa (1999, po ca 1241). Wygląda na to, że jedne i drugie były spoza Krakowskiego.

Nasuwa się wniosek, że monety „niepewnych Bolesławów” bito w prowincji mazowiecko-kujawskiej nie tylko w czasach panowania Lestka Bolesławica, ale także później, pod władzą Kazimierza Sprawiedliwego. Skarb z Wieńca zaś najwyraźniej zawierał monety przestarzałe, jeśli największą grupę w nim tworzyły monety Str 76, które są wcześniejsze i wystąpiły we wcześniejszym skarbie z Anusina. „Bolesławem” z monet byłby więc zapewne najpierw Bolesław Kędzierzawy, ojciec Lestka, a po 1185 r. Bolesław Krzywousty, ojciec Kazimierza. Dotychczas widzieliśmy praktykę umieszczania imienia ojca na monetach książąt-juniorów. Tu po raz pierwszy spotykamy prawdopodobieństwo, że czynił tak również senior, wielki książę, i to nie na początku, lecz pod koniec panowania. Trudno odgadnąć powód. Może emisja monet Lestka wykształciła po prostu taką praktykę w mennictwie mazowieckim? Może osoba Bolesława Krzywoustego była szczególnie istotna dla Kazimierzowej ideologii władzy? Może powrót Mieszka z wygnania i próby odzyskania przezeń stołecznego Krakowa stworzyły potrzebę odwołania się przez Kazimierza do ojca? Można zauważyć, że gdy najstarszemu synowi Kazimierz nadał własne imię, to drugiemu właśnie imię Bolesław. W następnym pokoleniu ci dwaj jego synowie, którzy doczekali się własnych dzieci (Lestek i Konrad), pierwotnym synom nadali imię Bolesław.

---

<sup>24</sup> K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków 1884, s. 130, 166, 195–6. Nie ma — wbrew literaturze — imienia Kazimierza na brakteatach Str 130 i 138.



Mamy także denar dwustronny z imieniem nieokreślonego Bolesława z tej samej epoki (ryc. 43). Denary dwustronne występują najczęściej w innych skarbach niż brakteaty, choć widzimy, że wybito je w zbliżonym czasie i obiegały na tych samych terenach. Denar „niepewnego Bolesława” (Str 57) wystąpił w skarbie z okolicy Głogowa na Dolnym Śląsku (*tpq* ok. 1230), z Mianowa w Ziemi Łęczyckiej (*tpq* 1201) i z Ujmy Dużej na Kujawach (*tpq* 1201, typ dominujący). Skarb spod Głogowa byłby tutaj późnym znaleziskiem zewnętrznym i najbardziej prawdopodobne, że na denarze mamy do czynienia z tym samym Bolesławem, co na niektórych przynajmniej rozpatrywanych powyżej brakteatach. Wątpliwe, by mogła to być moneta Bolesława Mieszkowica z Kujaw. Był to książę zależny jeszcze od ojca, Mieszka III, w dodatku krótko panujący, a na monecie widzimy wzniosły program ikonograficzny, nawet nawiązania cesarskie, zupełnie nieprzystające do tej sytuacji<sup>25</sup>. Dlatego bardziej prawdopodobne, że denar wybito dla Lestka Bolesławica lub Kazimierza Sprawiedliwego. Obaj byli synami Bolesławów.

Kwestia „niepewnych Bolesławów” musi być jednak przedmiotem dalszych badań, a propozycję przypisania Kazimierzowi części monet z imieniem Bolesława traktować należy jedynie jako próbę zapoczątkowania dyskusji.

W dzielnicowym księstwie mazowiecko-kujawskim najprawdopodobniej nie doszło zatem do wprowadzenia imienia panującego księcia na stemple monet — być może dlatego, że Lestek zmarł już w 1185 r.<sup>26</sup> bez następcy, a jego księstwo zostało podporządkowane bezpośredniej władzy wielkiego księcia Kazimierza II. Na podstawie wcześniejszych rozważań możemy natomiast przyjąć, że po śmierci Lestka tereny jego księstwa zachowały autonomię monetarną a mennice wybijały inną monetę niż w Krakowie. Najbardziej zdumiewa wniosek, że monety mazowieckie zachowały anachroniczne imię Bolesława.

Nie wiemy, jakie monety wybijali synowie Kazimierza Sprawiedliwego: Lestek w Sandomierzu i Krakowie, a Konrad w Płocku i Inowrocławiu, po rozpoczęciu odrębnych rządów w 1199/1200 r. Do niedawna w ogóle nie znaliśmy brakteatów z ich imionami<sup>27</sup>, dopiero ostatnio ujawniony został brakteat Konrada<sup>28</sup> i brakteat z imieniem Lestka<sup>29</sup> (ryc. 44). Denary dwustronne z rzekomym odczytem imienia Lestka (Str 182:  $\square$ VIINCVS lub  $V\supset$ LIIVS zamiast *Leztec* lub *Lestco*, ryc. 45)

---

<sup>25</sup> R. Kiersnowski, *Über einige Herrschaftszeichen auf Münzbildern des 10. und 11. Jahrhunderts*, [w:] *Sigtuna Papers*, CNS NS 6, Stockholm-London 1990, s. 162 (Abb. 26).

<sup>26</sup> A nie w 1186, jak przyjmuje dotychczasowa literatura. Zob. J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993, s. 136–8.

<sup>27</sup> Brakteaty Str 168 i 169, na których czytano hebrajskie napisy *Liszka*, noszą w rzeczywistości imię Mieszka lub nazwę Kalisza.

<sup>28</sup> B. Paszkiewicz, *Trzy brakteaty z XIII wieku w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie*, [w:] *Moneta medievales. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. B. Paszkiewicz, Warszawa 2002, s. 429–438.

<sup>29</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. VII-P-7921, ze zbioru Z. Zakrzewskiego, nie publikowany.

wystąpiły w skarbach z Krakowa (*tpq* ok. 1241), z Pełczysk w Ziemi Sandomierskiej (*tpq* 1257) i w skarbie tzw. Bekerowskim z pogranicza wielkopolsko-śląskiego (*tpq* 1257). Wszystkie skarby są więc późne i można mieć wątpliwości, czy te denary istotnie zostały wybite za panowania tego władcy. Denary dwustronne z czasów panowania Konrada na Mazowszu i Kujawach, znane ze skarbów z Ujmy Dużej, Nowego Miasta nad Pilicą i Zgłowiączki (Str 44c, Str XX:7b, Kop.Sk. 287 i typy nienotowane) w ogóle nie mają napisów, oprócz jednej hebrajskiej legendy modlitewnej *bracha haclacha* (Str 123), odwołują się natomiast w swej ikonografii do czeskich monet z XII w. W gruncie rzeczy możemy się tu dopatrywać tendencji znanej z pierwszych monet śląskich: brakteaty szybciej i chętniej pokazują właściwą metrykę władcy, podczas gdy denary dwustronne z jakichś powodów unikają jego przedstawiania i odwołują się do dawnych wzorców. Widzimy jednak również, że monety coraz częściej stają się anonimowe, a umieszczanie na nich innych imion niż właściwego emitenta jest jednym ze stopni tego procesu.

Odkryty w 1999 r. skarb z Krakowa nie został dotychczas poznany w całości a niesie cenne dane dla rozważanego tu problemu. Po raz pierwszy dostrzeżono w nim brakteaty z imieniem księżnej Heleny, wdowy po Kazimierzu Sprawiedliwym (1194–8). Okazuje się więc, że księżna wdowa przejęła po zmarłym mężu, wielkim księciu, prawo bicia monety — przypuszczalnie w Krakowie<sup>30</sup>. Jednak w skarbie nie ma monet księcia Kazimierza, jakie spotkaliśmy na Mazowszu i Kujawach, podobnie jak tam nie spotkaliśmy monet z imieniem Heleny. W Krakowie wystąpiły brakteaty z imieniem „Kazimierza księcia krakowskiego” (DVX AZIMIR, KAZMIR DVX CRA, KAZIMIR), które wedle naszej wiedzy musiały powstać po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego. W świetle zaobserwowanej praktyki umieszczania przez synów imion ojcowskich na swych monetach, brakteaty te wybiły któryś z jego synów. Stanisław Suchodolski wysunął hipotezę, że był to Lestek, władający w Krakowie w latach 1202/6–1227. Hipoteza ta nie daje jednak spójności chronologicznej skarbu, gdyż — jak przyznał jej autor — monety „Kazimierza księcia krakowskiego” są znacznie późniejsze od monet Heleny, z powodu m.in. znacznie niższych parametrów metrologicznych<sup>31</sup>. Brakowałoby więc w skarbie monet z kilkunastu lat po 1198 r. Spójności tej chyba rzeczywiście w skarbie nie ma, a cezura mogła być jeszcze większa. Monety z imieniem Kazimierza w skarbie z Krakowa są późne, bliskie w czasie ukrycia skarbu. Świadczy o tym ich podobieństwo do monet ze skarbu z Wąchocka. Ten zaś ukryto — jak się uważa — najpóźniej w 1239 r.<sup>32</sup> Za datowaniem skarbu z Krakowa po 1241 r. przemawiają zawarte tam monety śląskie oraz brakteat z imie-

---

<sup>30</sup> B. Paszkiewicz, *ALENA DVCTRIX — brakteat księżnej Heleny*, WN, R. XLIV, 2000, z. 1, s. 55–62.

<sup>31</sup> S. Suchodolski, *[C]AZIMIR DVX — brakteat Leszka Białego?*, WN, R. XLIV, 2000, z. 1, s. 66.

<sup>32</sup> S. Suchodolski, *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1987, s. 99.



niem księcia Bolesława, wykonany w tym samym stylu, co datowany dość pewnie na rok 1254 brakteat (krakowski?) Bolesława Wstydlivego typu Str 186. Nie wchodzi tu już w grę odwołanie się do jakiegoś Bolesława z XII w., musi to być więc albo panujący w Krakowie w 1241 r. Bolesław Łysy, albo Bolesław Wstydlivy, w Sandomierzu władający samodzielnie od 1241 r., a w Krakowie od 1243. Zaproponowałem więc przypisanie monet „Kazimierza” młodszemu synowi Kazimierza Sprawiedliwego, Konradowi z Mazowsza, panującemu w Krakowie w latach 1241–3, i w dodatku pierwszemu władcy, który konsekwentnie od 1230 r. używał tytułu *dux Cracovie*<sup>33</sup>.

W skarbie z Krakowa są jednak również monety z napisem *dux Cracovien* bez imienia owego księcia. Bez względu na to, czy przypiszemy je również Konradowi, czy któremuś z jego poprzedników, oznaczają one rzadką sytuację, w której tytuł władcy jest istotniejszy od jego imienia. Podobny przykład cytowaliśmy wyżej wśród brakteatów Bolesława Wysokiego: *dux Vratiz* (Fbg 482/9). Tym razem jednak chodzi o coś więcej niż wskazanie siedziby władcy: posiadanie Krakowa oznacza zwierzchnictwo nad całą Polską. *Principalis civitas Cracovia, sedes regni*, to miejsce, które upoważnia do panowania w Polsce<sup>34</sup> — *ipso facto*, można sądzić, także do bicia monety.

Odkryty w 2003 r. skarb ze Zgłowiączki na Kujawach przyniósł oprócz beznapisowych monet typu Str 44c, które uznać możemy za denary dwustronne księcia mazowieckiego Konrada I (ryc. 46), także okazy z pomylnym imieniem, najprawdopodobniej Bolesława, późniejsze jednak od poprzednio omawianych „niepewnych Bolesławów”<sup>35</sup>. Wygląda na to, że syn Konrada, książę mazowiecki Bolesław I (1234–1248), rozpoczął bicie własnej — i osobnej od braci — monety wkrótce po śmierci ojca w 1247 r., bo raczej nie wcześniej. Być może przyczynił się do tego fakt, że Konradowice stosunkowo wcześniej za życia ojca otrzymali swoje dzielnice, mogli więc po jego śmierci od razu wejść w rolę i atrybuty samodzielnych książąt.

W Wielkopolsce od czasów Mieszka III denary dwustronne znikają z obiegu na kilkadziesiąt lat — a przynajmniej nam dzisiaj nie są znane. W 1179 r. Mieszko pozbawił w Wielkopolsce władzy jego najstarszy syn Odo, sprzymierzony z Kazimierzem II. Dopiero wtedy więc mamy tutaj księcia dzielnicowego. I oto znamy pojedynczy egzemplarz — nieistniejący już dzisiaj — brakteatu z imieniem ODO (ryc. 47), który najwyraźniej powstał w krótkim okresie do 1181 r. Wtedy bowiem Mieszko odzyskał Wielkopolskę — choć nie tron wielkoksiążęcy — pozostawiając najstarszemu synowi niewielki apanaż na południowym pograniczu. Wąt-

---

<sup>33</sup> B. Paszkiewicz, *Dwanaście monet ze skarbu krakowskiego*, [w:] *Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, red. P. Wiszewski, S. Rosik, Wrocław 2002 (Acta Universitatis Wratislaviensis No 2478, Historia CLXI), s. 305–19.

<sup>34</sup> J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław<sup>2</sup> 2002, s. 322–331.

<sup>35</sup> Skarb w opracowaniu autora.

pliwę, by Odo — zepchnięty wówczas do trzeciorzędnej roli i zmarły w 1194 r. — zachował uprawnienia do bicia monety. Wątpliwości budzi również powszechnie przyjęte przypisanie brakteatów hebrajskich z nazwą Kalisza (Str 110de, 127, 129, 131, 134, 135, 168, 169) Mieszkowi Mieszkowicowi, który w latach 1186–93 władał apanażem ze stolicą w tym mieście. Powyżej już wyraziłem powątpiewanie w samodzielne mennictwo Bolesława Mieszkowica jako władcy Kujaw w latach 1194–5. Sposób pełnienia rządów przez Mieszka i traktowania przezeń synów nie wskazuje na prawdopodobieństwo takich cesji na ich rzecz. Nie mając więc bezpośrednich przekazów świadczących o ich prawach mennicznych, ostrożniej będzie przyjąć, że takowych nie było a mennica kaliska była jedną z wielu mennic wybijających brakteaty Mieszka III w toku przeprowadzanej co kilka miesięcy renowacji monety. Oczywiście monety Mieszka bite po 1181 r. nie były już monetami ogólnopolskimi. Zachowały natomiast status monety centralnej w stosunku do drugiej generacji podziałów dzielnicowych.

Nie dysponował więc prawami mennicznymi najprawdopodobniej również syn Odon, Władysław, dopóty, dopóki w wyniku zaciętej walki ze stryjem o tym samym imieniu, Władysławem Laskonogim, w 1227 r. nie uzyskał władzy w całej Wielkopolsce. Znamy monety dwustronne z imieniem Władysława i św. Wojciecha na rewersie, przypisywane alternatywnie jednemu z tych książąt (Str 175, ryc. 48). Okazuje się jednak, że monety te wystąpiły w skarbach wraz z dwustronnymi denarami wielkopolskimi z imieniem Bolesława, których nie można zaszeregować inaczej, jak do samodzielnych rządów Bolesława Pobożnego, rozpoczętych w 1257 r. (ryc. 50, 51). Nie ma jednak w tychże skarbach żadnych monet, które można przypisać okresowi między śmiercią Władysława Odonica w 1239 r. a rokiem 1257, choć wiadomo, że mennica poznańska wówczas działała<sup>36</sup>. Trzeba więc przyjąć, że monety z imieniem Władysława typu Str 175 nie zostały wcale wybite przez księcia o tym imieniu, a przez władających wspólnie w latach 1239–1257 synów Władysława Odonica, Przemysła I i Bolesława Pobożnego. W parze tej dominował zdecydowanie starszy brat Przemysł, a jednak nie mamy jego imienia na żadnej znanej dziś monecie. Być może inicjałem Przemysła jest litera P na niektórych odmianach innego denara wielkopolskiego, z imieniem Władysława na awersie i niewieścią postacią — najprawdopodobniej Panną Marią — na rewersie (Str 43bis, ryc. 49). Jest to prawdopodobnie następny typ wybijany w Poznaniu. Mimo upływu czasu nadal widzimy, że denary dwustronne niechętnie informują o rzeczywistym emitencie. A przecież żadną uzurpacją nie da się tego wyjaśnić. Być może w przypadku wielkopolskich Władysławiców działał już zwyczaj, utrwalony w dwóch poprzednich pokoleniach.

Oprócz księstw dzielnicowych zidentyfikowano na terenie Polski specyficzne i na ogół efemeryczne struktury polityczne zwane marchiami. Struktury takie roz-

---

<sup>36</sup> B. Paszkiewicz, *Średniowieczne mennictwo poznańskie*, [w:] T. Jurek [red.], *Powstanie i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej poświęconej 750. rocznicy nadania praw miejskich Poznaniowi* [w druku].



poznano w Głogowie na zachodzie, w Gdańsku na północy i w Wiźnie na północnym wschodzie. Były to „pograniczne okręgi grodowe o większym od zwykłego obszarze, a zwiększone kompetencje przełożonego dotyczyły niewątpliwie przede wszystkim spraw wojskowych”<sup>37</sup>. Tymczasem mamy numizmatyczne ślady autonomicznego mennictwa w Głogowie i w Gdańsku. W Głogowie są to — jak przypuszczamy — dwustronne denary z zamkiem po jednej i kościołem po drugiej stronie (Str 48)<sup>38</sup>, pozbawione poza tym wyraźnej manifestacji władzy świeckiej, datowane na ostatnie dekady XII w. (ryc. 52). W Gdańsku rewelacyjne dane przyniosły znaleziska dokonane podczas badań archeologicznych. Znalezione tam mały zespół złożony z 14 brakteatów dwóch tylko typów, zapewne więc rodzaj podręcznej gotówki. Brakteaty, dotychczas nieznanne, przedstawiały władcę i smoka. Były to zapewne monety miejscowe z 1. ćwierci XIII w. Znalezione ponadto zabytek interpretowany jako prawdopodobny stempel menniczny do brakteatu z 3. ćwierci XIII w.<sup>39</sup>

Czy zatem możliwe, by zarządcy marchii, osoby o kompetencjach dowódców wojskowych, również byli obdarzeni przez zwierzchniego władcę przy jakiejś sposobności prawem mennicznym? Być może zależało to od szczególnych okoliczności. W Głogowie z tytułem *princeps marchiae* rezydował Konrad Laskonogi, syn wielkiego księcia Władysława II i młodszy brat Bolesława Wysokiego i Mieszka Płatonowego, pierwszych polskich książąt dzielnicowych wybijających własne monety. Władzę w Głogowie powierzył mu wielki książę Kazimierz II w 1178 r., nie wiadomo natomiast, jak długo Konrad ją pełnił — zmarł przed 1190 r. — ani, czy miał jakiegoś następcę. Trudno w tej chwili ocenić, czy emisję monety można wiązać z dynastycznym pochodzeniem władcy — być może w ogóle rozpoznanie monet głogowskich jest błędne.

W znacznie lepszej sytuacji jesteśmy rozpatrując mennictwo gdańskie. Na Pomorzu Gdańskim mamy jedyny w historii Polski przypadek, gdy mianowani w obrębie jednej rodziny Sobiesławiców monarszy urzędnicy utworzyli miejscową dynastię książęcą. Wyjątkowość tej sytuacji sprawiała nawet, że poza źródłami dopatrywano się usilnie pochodzenia książąt gdańsko-pomorskich od Piastów<sup>40</sup>. Licznych wyznawców ma też opinia, że ród ten miał charakter dynastyczny od początku pojawiania się w źródłach — nie byłoby to urzędnicy, lecz władcy<sup>41</sup>. Za bar-

---

<sup>37</sup> Powierski, Śliwiński, Bruski, *o.c.*, s. 151–2.

<sup>38</sup> B. Paszkiewicz, *Średniowieczne mennictwo w Legnicy, Brzegu i Lubinie*, [w:] *Silesia numismatica. Ducatus Lignicensis et Bregensis*, Liber I, *Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Miedzi w Legnicy, 24–25 listopada 2000 r.*, red. B. Paszkiewicz, Legnica 2001 (Źródła i materiały do dziejów Legnicy i księstwa legnickiego), t. II, s. 65–9.

<sup>39</sup> B. Kościński, *Znaleziska skarbu brakteatów oraz domniemanego stempla mennicznego z XIII w. na stan. 2 w Gdańsku*, [w:] *Międzynarodowa sesja numizmatyczna w Gdańsku z okazji 65. rocznicy prof. Stanisława Suchodolskiego. Materiały*, red. A. Kuźmin, Gdańsk 2003, s. 29–36.

<sup>40</sup> Tak ostatnio E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, t. 1, Szczecin 1995, s. 48–58.

<sup>41</sup> Ostatnio G. Labuda, *Stanowisko prawno-polityczne książąt Pomorza Nadwiślańskiego na przełomie XII i XIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. LXVI, 2001, z. 2–3, s. 7–38.

dziej wiarygodny uważam jednak pierwszy pogląd. Urzędujący członkowie tej rodziny określani byli jako *principes* lub *marchiones*, a pierwszego z nich widzimy na urzędzie w 1178 r.<sup>42</sup> I tym razem nie wiemy nic o ich uprawnieniach mennicznych. Zamordowanie w Gąsawie w 1227 r. wielkiego księcia Lestka Białego umożliwiło Świętopelkowi I przyjęcie tytułu *dux* i statusu równego z książętami z rodu Piastów<sup>43</sup>. Nie umiemy powiedzieć, czy znalezione w Gdańsku monety były wybijane z mocy władzy *principes* gdańskich, czy też w imieniu wielkiego księcia z Krakowa — nie ma na nich imion. Zaobserwowane na gdańskich brakteatach motywy mają swe odpowiedniki na monetach ze skarbu z Krakowa, ale tego rodzaju zbieżność motywów może być przypadkowa. Odrębność mennictwa Pomorza Gdańskiego musi być jednak oczywista w chwili, gdy pomiędzy Gdańskiem a Krakowem pojawiły się oddzielne prowincje monetarne na Mazowszu i w Wielkopolsce; mennictwo musiało więc powstać najpóźniej ok. 1182 r., być może stopniowo przechodząc w ręce Sobiesławiców (bez względu na status prawny urzędników czy dynastów, jaki im przypisujemy)<sup>44</sup>.

O dysponowaniu prawem mennicznym przez księcia dzielnicowego świadczy przekazanie tego prawa innej osobie lub instytucji. Z takimi nadaniami z rąk polskich książąt spotykamy się późno: w 1232 r. prawo bicia monety biskupowi poznańskiemu nadał książę wielkopolski Władysław Odonic<sup>45</sup>, w rok później Ziemię Chełmińską wraz z „monetą” oddał Zakonowi Rycerskiemu NMP Konrad I z Mazowsza<sup>46</sup> a w 1255 r. Sambor II z Tczewa na Pomorzu obdarował prawem mennicznym pewien klasztor<sup>47</sup>. Te cesje pochodzą więc z czasu, w którym poszukiwalibyśmy już raczej śladów dalszych podziałów w mennictwie — wprowadzania osobnych rynków monetarnych w działach książęcych niższego rzędu. W tym aspekcie interesujący jest akt Sambora wskazujący, że suwerennym prawem mennicznym dysponował już wówczas nie tylko naczelny książę Pomorza Gdańskiego, ale i niżsi w hierarchii książęta.

W rezultacie widzimy, że pierwsze pokolenie książąt dzielnicowych w zasadzie nie biło monet wcześniej niż po uzyskaniu tronu wielkoksiążęcego. Decentralizacja mennictwa wiąże się z aspiracjami drugiego pokolenia i najprawdopodobniej odbyła się dzięki cesjom wielkiego księcia, a nie z powodu uzurpacji, jak to

---

<sup>42</sup> E. Rymar, *Rodowód...*, t. 1, s. 247–54, 257–60.

<sup>43</sup> B. Śliwiński, *Zerwanie Świętopelka gdańskiego z księciem krakowskim Leszkiem Białym. Na drodze do Gąsawy*, [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenurariusze*, Gdańsk 2002, Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 8, s. 191–239.

<sup>44</sup> O poglądach na mennictwo wschodniopomorskie sprzed odkryć w Gdańsku zob. S. Suchodolski, *Uwagi o monecie Pomorza Gdańskiego w XIII w.*, [w:] *Moneta i kontakty menniczne w rejonie Morza Bałtyckiego XIII–XIV w. Materiały z konferencji w Toruniu, 12–13 listopada 1992*, Toruń 2002, s. 33–55.

<sup>45</sup> S. Suchodolski, *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1987, s. 91.

<sup>46</sup> D. Sikorski, *Przywilej kruszwicki. Studium z wczesnych dziejów zakonu niemieckiego w Polsce*, Warszawa 2001.

<sup>47</sup> Suchodolski, *Moneta możnowładcza...*, s. 97.



dotychczas sądzono. Pierwszy etap rozpadu Polski na dzielnice pod względem monetarnym wygląda na proces dość prędkiej, zamkniętej w latach 1177–1182. W jego wyniku powstały prowincje monetarne: krakowska, śląska, raciborska, wielkopolska, kujawsko–mazowiecka i gdańskopomorska. Następna generacja podziałów także odbywała się z mniej więcej jednopokoleniowym opóźnieniem. Dzięki temu — jak to już coraz wyraźniej widać — nie doszło do podziału monetarnego Wielkopolski na dzielnicę kaliską i poznańską.

Bardzo interesującym zjawiskiem, jakie udało się przy tej okazji zaobserwować, jest różny sposób oznaczania na stemplu metryki denarów dwustronnych i brakteatów. Okazuje się, że imię właściwego emitenta na ogół łatwiej i prędzej trafiało na stempel brakteatu niż na stempel dwustronnego denara. Być może, spostrzeżenie to doprowadzi nas w przyszłości do rozpoznania problemu współistnienia brakteatów i denarów dwustronnych na rynku monetarnym<sup>48</sup>.

#### WYKAZ SKRÓTÓW

- Fbg — F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, Codex diplomaticus Silesiae, t. XII, XIII, XXIII, Breslau 1887–1904 / *Die Schlesischen Münzen des Mittelalters*, Breslau 1931 [reed. tablic: *Monety śląskie średniowiecza*, Warszawa 1968]
- Str — K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków 1884

---

<sup>48</sup> Artykuł powyższy w wersji angielskiej pt. *Beginnings of the Polish provincial coinage: some remarks* złożony został do druku w tomie *Peníze v proměnách času IV*, Ostrava.

## BEGINNINGS OF THE POLISH PROVINCIAL COINAGE: SOME REMARKS

(Summary)

We already know that the first Polish provincial coins of Bolesław the Tall and Mieszko did not bear their names but that of their father, Władysław. This has been interpreted as a trick to cover coinage right usurpation. The coinage was presumably begun at the time of disorder in the years 1177–1179, when the bracteate with the names Mieszko and the city of Wrocław upon it came into being. The senior's consent to particular coinage might have been a payment for a provincial duke's support. The prince's name appears more rapidly and more frequent on bracteates — perhaps the placet of the senior pertained only to those coins.

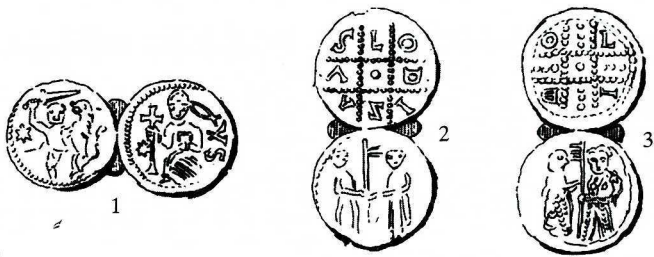
The group of coins from the turn of the 12<sup>th</sup> century bearing the name of Bolesław (traditionally attributed to Bolesław of Cuiavia or Bolesław the Tall of Silesia) is sure to have belonged to many rulers. There is just one bracteate within the group that might be attributed to Bolesław the Tall (1163–1201, fig 5), the others (figs 18–43) come from Cuiavia or Mazovia, Bolesław of Cuiavia rather not being taken into consideration. Apart from Lestek Bolesławic (duke of Mazovia between 1173–85, son of Grand Duke Bolesław IV) they might have been struck by Casimir the Just (Grand Duke between 1177–94, son of Grand Duke Bolesław III), whose nominal coins are very scanty. The next Mazovian ruler, Konrad I (1199/1200–1247), might have issued the recently published bracteate bearing his name alongside the anonymous denarii from the hoards of Ujma Duża, Nowe Miasto on the Pilica, and Zgłowiączka (among others, fig 46). Bracteates with the name of Casimir and the title of the Duke of Cracow upon them, recently discovered in Cracow, might be coins of Konrad from Cracow (1241–3) or Sandomierz. Lestek the White (1202/6–1227) presumably struck the DVX [LE]ZTEC bracteate (fig 44), while the coins attributed to him (fig 45) are of a later origin. Half-bracteates with a deformed name of Bolesław (?) from Zgłowiączka might be coins of the Mazovian duke Bolesław I from the years 1247–8.

Monetary breakdown into smaller provinces occurred in the third generation of provincial dukes. In Great Poland probably it never came about, for during the joint reign of brothers Przemysł I and Bolesław the Pious (1239–1257) denarii with the name of Władysław upon them were being struck (regarded as coins by their predecessors, Władysław the Spindleshanks or Odonic, figs 48, 49). Thus two-sided denarii were still reluctant to inform us of their actual emitter, albeit this cannot be accounted for by usurpation.

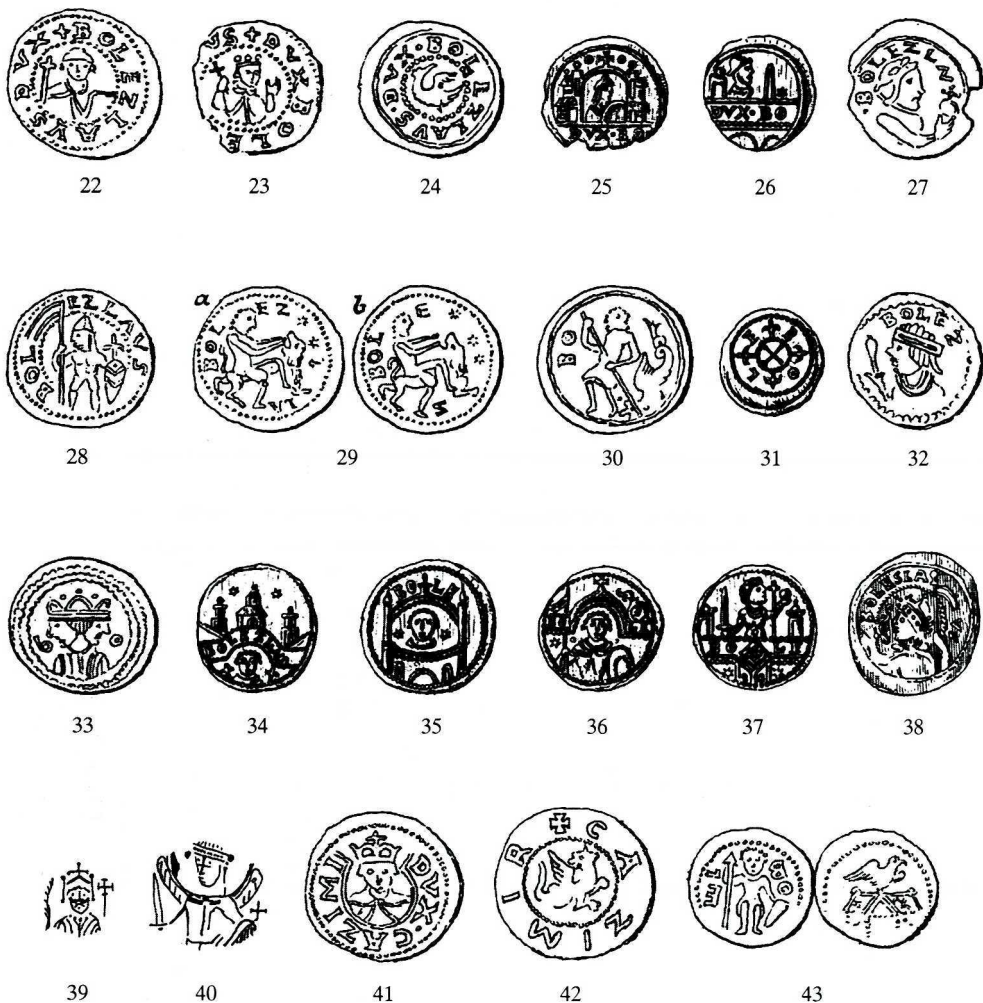
It has never been determined whether Polish margraviates would strike their own coins. Perhaps this was up to the personal rights of their governors. There are traces of autonomous coinage in Głogów (fig 52) and Gdańsk.

Coinage decentralization is linked with the aspirations of the second generation of dukes and most probably occurred thanks to the cessions by the Grand Duke, not due to usurpation as has previously been thought. The first stage of Poland's breakdown into provinces came about rapidly, in the years 1177–1182. As a result several monetary provinces came into being: provinces of Cracow, Silesia, Racibórz, Cuiavia and Mazovia, as well as Gdańsk and Pomerania. The following stage of breakdown was also delayed by more or less one generation.





1. Śląsk, Mieszek I Płatonogi lub Bolesław I Wysoki, denar pòimitujący monetę Władysława II Wgnańca, 1177–ok. 1185/90, wg K. Stronczyńskiego. 2. Śląsk, Bolesław I Wysoki, denar z imieniem Władysława, ok. 1185/90–1201, wg K. Stronczyńskiego. 3. Śląsk, Bolesław I Wysoki, denar z imieniem 'Boli', ok. 1185/90–1201, wg K. Stronczyńskiego. 4. Śląsk, Mieszek I Płatonogi?, brakteat, Wrocław, 1177–79, MNK VII-P-23192, 0,09 g, 16,3 mm, rys. autor. 5–17. Śląsk, Bolesław I Wysoki lub Henryk I Brodaty, brakteaty, men. Wrocław, wg F. Friedensburga: 5. Str 60, Fbg 496/17; 6. Fbg 492/28; 7. Fbg 482/9; 8. Fbg 483/13; 9. Fbg 490/36; 10. Fbg 494/32; 11. Fbg 488/12; 12. Fbg 484/14; 13. Fbg 493/31; 14. Fbg 487/11; 15. Fbg 495/33; 16. Fbg 489/15; 17. Fbg 485/16. 18. Mazowsze–Kujawy, Lestek Bolesławic, brakteat, 1182–1185, Str 76, Fbg 497/30, wg F. Friedensburga. 19. Mazowsze–Kujawy, Lestek Bolesławic, brakteat, 1182–1185, Str 77, Fbg 498/29, wg F. Friedensburga. 20–21. Monety „niepewnych Bolesławów”: 20. Str 62 (hebrajski), wg K. Stronczyńskiego; 21. Str 63 (hebrajski), wg K. Stronczyńskiego

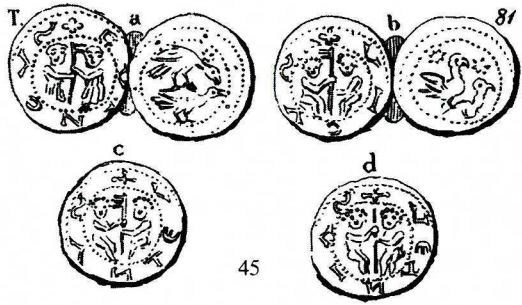


**22–40.** Monety „niepewnych Bolesławów”: **22.** Str 64, wg K. Stronczyńskiego; **23.** Str 65, wg K. Stronczyńskiego; **24.** Str 66, wg K. Stronczyńskiego; **25.** Str 67, Fbg 502/19, wg F. Friedensburga; **26.** Str 68, Fbg 501/18, wg F. Friedensburga; **27.** Str 69, wg K. Stronczyńskiego; **28.** Str 70, wg K. Stronczyńskiego; **29.** Str 71, wg K. Stronczyńskiego; **30.** Str 72, wg K. Stronczyńskiego; **31.** Str 73, Fbg 491/27, wg F. Friedensburga; **32.** Str 74, wg K. Stronczyńskiego; **33.** Str 75, wg K. Stronczyńskiego; **34.** Str 78, Fbg 507/24, wg F. Friedensburga; **35.** Str 79, Fbg 508/25, wg F. Friedensburga; **36.** Str 80, Fbg 506/23, wg F. Friedensburga; **37.** Str 81, Fbg 505/22, wg F. Friedensburga; **38.** WN XXXII, s. 226, rys. J. Giedychówna; **39.** Motyw półbrakteatu (św. Zygmunt?) MNK VII-P-27171 z legendą BOLEZLAVS i takim samym rewersem, 0,173 g, 18,0 mm, szkic autora; **40.** Motyw brakteatu MNK VII-P-27155 ze wsteczną legendą BOLEZLAVS, 0,121 g, 18,8 mm, szkic autora; **41.** Mazowsze?, Kazimierz II Sprawiedliwy, brakteat Str 139, wg K. Stronczyńskiego; **42.** Mazowsze?, Kazimierz II Sprawiedliwy, brakteat Str 140, wg K. Stronczyńskiego; **43.** Mazowsze–Kujawy, denar „niepewnego Bolesława”, Str 57, wg K. Stronczyńskiego





44



45



46



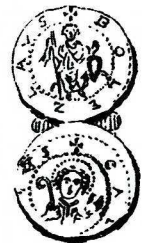
47



48



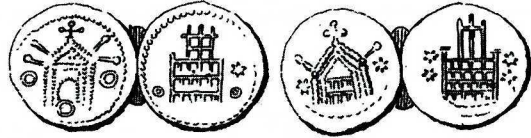
49



50



51



52

44. Kraków?, Lestek Biały, brakteat DVX [LE]ZTEC, przed 1227, MNK VII-P-7921, waga nieznana (podklejony), 14,4 mm, rys. autor. 45. Rzekome denary Lestka Białego z Krakowa, Str 182, wg K. Stronczyńskiego. 46. Mazowsze-Kujawy, Konrad I?, denar, Str 44c, wg K. Stronczyńskiego. 47. Wielkopolska, Odo, brakteat, 1179–1181, Str 170, wg K. Stronczyńskiego. 48. Wielkopolska, Przemysł I i Bolesław Pobożny, denar, 1239–1257, Str 175, wg K. Stronczyńskiego. 49. Wielkopolska, Przemysł I i Bolesław Pobożny, denar, 1239–1257, Str 43bis, wg K. Stronczyńskiego. 50. Wielkopolska, Bolesław Pobożny, denar, 1257–1279, Str 187, wg K. Stronczyńskiego. 51. Wielkopolska, Bolesław Pobożny, półbrakteat, 1257–1279, Str 188, wg K. Stronczyńskiego. 52. Głogów, margrabia Konrad?, denar, po 1178, wg K. Stronczyńskiego